

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska

Sędziowie: SSO Ryszard Małecki (spr.)

SSO Tomasz Żak

Protokolant: p.o. stażysty Lidia Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 28 sierpnia 2018 r.

sygn. akt I C 2594/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

a) w punkcie I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.698,01 zł (dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych jeden grosz) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- **od kwoty 8.591,01 zł od dnia 13 maja 2017 roku do dnia zapłaty,**
- **od kwoty 1.107 zł od dnia 11 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,**

b) w punkcie III koszty procesu rozdziela stosunkowo między stronami, obciążając nimi powoda w 19 % i pozwanego w 81 %, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocników stron;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 682 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Ryszard Małecki Małgorzata Wiśniewska Tomasz Żak

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 lipca 2017 r. powód P. G. (1), reprezentowany przez adwokata, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) s.a. z siedzibą w S. na jego rzecz kwoty 12.020,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r., wydanym w sprawie I C 2594/17, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w punkcie I zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 5.034,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: -3927,51 zł od dnia 13 maja 2017 r. do dnia zapłaty, - 1107 zł od dnia 11 listopada 2017 r. do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; a w punkcie III kosztami procesu obciążył pozwanego w 42 %, powoda zaś w 58 %, pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu, przy uwzględnieniu pojedynczej stawki wynagrodzenia pełnomocników.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 kwietnia 2017 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda - C. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Sprawca zdarzenia kierował pojazdem, którego posiadacz był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu. Pozwany poinformował telefonicznie o przyjęciu zgłoszenia. Powodowi przesłano w dniu 18 kwietnia 2017 r. wzór pisemnego zgłoszenia szkody – został on wypełniony w dniu 19 kwietnia 2017 r.

W toku postępowania likwidacyjnego nie ustalono, by pojazd był przed zdarzeniem uszkodzony. Została sporządzona kalkulacja naprawy, zgodnie z którą naprawa pojazdu powoda wiązała się z kosztem 5991,23 zł (w tym podatek VAT).

Powodowi przesłano kalkulację naprawy z informacją o możliwości uwzględnienia innych części niż przyjęte w kalkulacji, po wykazaniu szczególnego interesu oraz z informacją, że pozwany gwarantuje zakup części z 18 % rabatem we współpracujących z nim serwisach. Ponadto pozwany podał, że zapewnia możliwość naprawy we współpracujących z nim serwisach, przy uwzględnieniu cen z kosztorysu. W piśmie podano, w jaki sposób powód może skontaktować się z pozwanym w celu dokonania takiej naprawy.

W piśmie z dnia 20 kwietnia 2017 r. powód został poinformowany o przyznaniu mu odszkodowania w kwocie 3855,77 zł. Kwota została wypłacona w dniu 26 kwietnia 2017 r.

Pismem z dnia 2 maja 2017 r. poinformowano powoda o dopłacie do odszkodowania w wysokości 2135,46 zł.

Powód nie zgodził się z wyceną ubezpieczyciela i zlecił wykonanie opinii prywatnej. W dniu 8 maja 2017 r. została wykonana przez J. Ś. i K. Ś. ocena techniczno-ekonomiczna, w której wskazano, że kalkulacja pozwanego została wykonana błędnie oraz podano, że koszt naprawy pojazdu, niezbędnej do jego przywrócenia do stanu przed szkodą, wynosi 14.769,67 zł.

W związku z wykonaniem ww. oceny techniczno - ekonomicznej (...) Biuro (...) wystawiło P. G. (2) fakturę VAT (...) na kwotę 1107 zł brutto.

Ocena stanu technicznego pojazdu przez firmę (...), wraz z kosztorysem naprawy, wносиła 420,66 zł brutto, a weryfikacja kosztorysu na kwotę od 5001 zł do 10.000 zł wynosiła 387,45 zł. Wycena wartości pojazdu do 3,5 tony o wartości do 100.000 zł kosztowała 387,45 zł.

Powód miał możliwość dokonania naprawy pojazdu w serwisie współpracującym z pozwanym, w którym koszt naprawy uwzględniałby upust na ceny oryginalnych części producenta użytych do naprawy oraz stawkę za roboczogodzinę prac na poziomie 54,50 zł.

Przed wyżej opisanym zdarzeniem komunikacyjnym pojazd powoda nie był naprawiany. Nie były w nim też zamontowane części inne niż oryginalne. Wobec tego przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wymagało zastosowania oryginalnych części producenta. Trzeba przy tym było uwzględnić, że nakładka zderzaka przedniego w wyniku zdarzenia uległa tylko przetarciu i wyczepieniu. Zderzak, zgodnie z technologią producenta, mógł zostać naprawiony, co przywróciłoby jego sprawność do stanu sprzed szkody. Koszty konieczne do naprawy pojazdu przy zastosowaniu cen nowych, oryginalnych, z sieci dealerskiej C. oraz stawki roboczogodziny w serwisach nieautoryzowanych i (...) na poziomie 125 zł netto wynosiły 14.582,24 zł brutto, a przy uwzględnieniu stawki rbg na poziomie 54,50 zł koszty wynosiły 12.067,51 zł brutto. Z kolei, gdyby uwzględnić ceny nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej C. z upustami, jakie stosowały serwisy współpracujące z pozwanym, to koszt naprawy pojazdu przy założeniu średniej stawki rbg 125 zł netto wynosiłby 12.433,48 zł brutto, a przy uwzględnieniu stawki 54,59 zł - 9918,74 zł brutto.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Omawiając podstawę prawną dochodzonego pozvem roszczenia, Sąd odwołał się do przepisu art. 822 § 1 k.c., art. 822 § 2 i 4 k.c., art. 4, art. 23 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., art. 361, 362 i 363 k.c. Nawiązując z kolei do orzecznictwa, Sąd I instancji do celowych wydatków potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej należy zasadniczo zaliczyć koszt nowych oraz oryginalnych części (i innych materiałów), jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego ma bowiem miejsce wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku.

Mając na uwadze powyższe Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie nie ustalono, czy powód dokonał naprawy pojazdu - w szczególności: w jakim warsztacie (autoryzowanym, czy nieautoryzowanym) i przy zastosowaniu jakiej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko - lakierniczych. Powód nie stawiał się, pomimo wezwania, co uniemożliwiło przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania powoda. Takich okoliczności, jak rodzaj zakładu naprawczego, który dokonał naprawy i koszt roboczogodziny w tym warsztacie nie dałoby się natomiast ustalić przy pomocy opinii biegłego. W tej sytuacji ustalenie wysokości szkody musiało się opierać na szacunkowych kosztach naprawy. Skoro jednak powód uniemożliwił przesłuchanie go co do tego, czy naprawa została dokonana, jaki zakład naprawczy wybrał i dlaczego, to wątpliwości z tym związane powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść powoda (art. 233 § 2 k.p.c.).

W świetle opinii biegłego nie budziło wątpliwości Sądu, że koszty naprawy powinny uwzględniać ceny części oryginalnych producenta. Pozwany wskazywał jednak, że powód miałby możliwość dokonania naprawy w serwisie współpracującym z pozwanym, a wówczas koszt naprawy byłby niższy od przeciętnego, albowiem warsztat ten stosował upusty na ceny części, a nadto - stawkę za rbg niższą od przeciętnej. Wprawdzie pozwany wskazał, że zapewnienia możliwość naprawy pojazdu „zgodnie z kosztorysem”, podczas gdy kosztorys pozwanego nie uwzględniał wszystkich części zamiennych, jednakże z samego tego stwierdzenia nie można było jeszcze wywodzić, że nie była możliwa w ww. zakładzie naprawczym taka naprawa pojazdu powoda, która w pełni przywróciłaby auto do stanu sprzed szkody (choćby przy założeniu częściowego tymczasowego poniesienia kosztów naprawy przez powoda, do czasu sądowego rozstrzygnięcia sporu w zakresie niezgodnym z kosztorysem pozwanego). Powód miał możliwość skontaktowania się w tej sprawie z pozwanym i nie wykazał, by rozmowy takie w ogóle prowadził. Powód nie przedstawił też żadnych innych twierdzeń co do tego, z jakiej przyczyny naprawa pojazdu w serwisie współpracującym z pozwanym byłaby według niego nieodpowiednia. Ograniczył się do wskazania, że nie ma on obowiązku korzystania z ofert naprawy pojazdu przedstawionych przez ubezpieczyciela, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie godzi się na naprawę

z wykorzystaniem nieoryginalnych części zamiennych. Nie wskazywał na to, że naprawa przy zastosowaniu takich części w ww. zakładzie naprawczym nie była możliwa (dodatkowo: przy zastosowaniu upustów i niższej niż przeciętna stawki rbg). Nie podnosił też merytorycznych zarzutów odnoszących się do jakości pracy takiego serwisu - a zatem konkretnych, usprawiedliwionych przyczyn, z powodu których racjonalne byłoby skorzystanie z innego warsztatu naprawczego.

W tej sytuacji, mając na uwadze, że z wyżej opisanych względów nie doszło do przesłuchania powoda, w których możliwe byłoby wyjaśnienie tych kwestii, Sąd uznał, że w niniejszej sprawie należało uwzględnić możliwość naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym, to jest - możliwość dokonania naprawy z zastosowaniem upustów na ceny części zamiennych oraz stawki rbg na poziomie 54,50 zł. Innymi słowy, Sąd ustalił wysokość szkody w oparciu o ostatni wariant z opinii biegłego, uznając, że wynosiła ona 9918,74 zł.

Pozwany wypłacił już powodowi 5.991,23 zł. Wobec tego do zapłaty pozostała kwota 3927,51 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda.

Powód zgłosił ponadto żądanie zapłaty kosztów opinii prywatnej. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem, dokonywana winna być niewątpliwie przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Konieczne jest zwłaszcza ustalenie, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku, a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne, a także - czy ułatwiło to ustalenie przez ubezpieczyciela rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2014 r., III CZP 24/04, lex 106617). Koszt ekspertyzy, w zależności od okoliczności danej sprawy, może zatem składać się na szkodę podlegającą naprawieniu (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, Lex el. 7747).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie poniesiony koszt ekspertyzy pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem. Z materiału dowodowego nie wynika, by powód posiadał wiedzę z zakresu kosztorysowania napraw pojazdów mechanicznych. W związku z tym dla oceny, czy pozwany prawidłowo ustalił wysokość szkody i czy celowe jest wnoszenie pozwu do sądu, zasadne było skorzystanie przez niego z usług osoby, która posiadała wiedzę w tym przedmiocie.

Odsetki za opóźnienie w płatności świadczenia należne są od dnia wymagalności roszczenia (art. 481 § 1 k.c.). Mając na uwadze treść art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach oraz przebieg postępowania likwidacyjnego, zdaniem Sądu można było wnioskować, że pozwany został niezwłocznie zawiadomiony o zdarzeniu. Z akt postępowania likwidacyjnego nie wynika konkretna data zawiadomienia o zdarzeniu – mimo że pozwany zobowiązany jest do dokumentowania przebiegu procesu likwidacji szkody. Pozwany nie podnosił przy tym konkretnych zarzutów odnoszących się do roszczenia odsetkowego. W związku z tym Sąd uznał, że odsetki od kwoty 3927,51 zł należą się po upływie 30 dni od dnia 12 kwietnia 2017 r. – czyli od 13 maja 2017 r. Natomiast odsetki od kwoty 1107 zł zasądzono od dnia 11 listopada 2017 r., albowiem w dniu 10 listopada 2017 r. doręczono pozwanemu odpis pozwu, w którym powód domagał się zasądzenia ww. kwoty. W tym czasie szkoda była już pozwanemu zgłoszona, upłynął okres 30 dni od zgłoszenia szkody i pozwany powinien już w całości przeprowadzić postępowanie likwidacyjne. Powinien też liczyć się z tym, że jeśli nieprawidłowo oszacował szkodę, poszkodowany może dokonać sprawdzenia jego wyliczeń korzystając z usług podmiotu w tym zakresie wyspecjalizowanego (co poszkodowani czynią niejednokrotnie). Jednakże dopiero przy doręczeniu odpisu pozwu pozwany powziął wiedzę o wysokości szkody powoda związanej z koniecznością sporządzenia opinii prywatnej. Wobec tego dopiero od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu z zapłatą.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. i obciążył nimi pozwanego w 42 % , a powoda w 58%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód.

Apelujący działając profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył wyrok w części, tj. pkt 2 w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 4.663,50 zł tj. obejmującej roszczenia o zwrot kosztów naprawy pojazdu, oraz pkt 3 w zakresie o kosztów procesu. Sądowi Rejonowemu zarzucił:

1. naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. 66 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że informacja przedstawiona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego dot. sposobu dokonania naprawy tj. skorzystania z serwisu współpracującego z pozwanym, sugerowana poszkodowanemu stanowi wiążącą dla poszkodowanego ofertę naprawy, a tym samym koszt naprawy przy zastosowaniu oryginalnych części bez upustu oraz przy stawce 110 zł/rbg netto nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, czym poszkodowany miał doprowadzić do braku minimalizacji szkody,
2. art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż kwota 9.918,74 zł obejmująca wysokość kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu przy zastosowaniu upustu na części oryginalne oraz przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę 54,50 zł/rbg przyjęte przez pozwanego w kalkulacji kosztów naprawy na etapie postępowania likwidacyjnego, w pełni rekompensują powstałą szkodę,
3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą, a nie swobodną ocenę dowodu, polegającą na pominięciu w części dowodu z opinii biegłego dr inż. M. C. w zakresie ustalenia pozostałych wariantów wysokości kosztów naprawy tj. przy zastosowaniu części oryginalnych bez upustu oraz stawce za roboczogodzinę wynoszącej 125,00 zł (14.582,24 zł brutto), podczas gdy narzucone przez pozwanego ceny części oryginalnych oraz stawki za roboczogodzinę (54,50 zł netto) nie były cenami ani też stawkami rynkowymi występując na lokalnym rynku w zakładach naprawczych,
4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego skutkującą pominięciem przez Sąd I Instancji istotnych okoliczności mających miejsce w toku postępowania likwidacyjnego tj. pominięcie konieczności wymiany niektórych części zamiennych w kalkulacji sporządzonej przez pozwanego, co skutkowało zaniżeniem wysokości kosztów naprawy.

Mając na względzie powyższe apelujący wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie dodatkowo na rzecz powoda kwoty 4.663,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczoną od 13 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
- b) zwrot kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie,
- c) uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto wniósł o:

- d) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, com pozwala Sądowi Okręgowemu uznać go za własny na podstawie art. 382 kpc. Co do zasady zasługują także na aprobatę rozważania tego Sądu poczynione na kanwie ustaleń – z uwzględnieniem jednak poniższych zastrzeżeń, które skutkowały orzeczeniem reformatoryjnym.

Nie budzi wątpliwości zasada, zgodnie z którą sprawca szkody winien pokryć celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012 nr 10, poz. 112, str. 1). Pod pojęciem nowych i oryginalnych części rozumie się części typu O. Poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania warsztatu oferującego usługi jak najtańsze. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. przykładowo uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004 nr 4, poz. 51, str. 5), w interesie poszkodowanego leży przede wszystkim naprawa umożliwiająca przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody i niezbędnymi kosztami naprawy są koszty wynikające ze stawek obowiązujących w warsztacie, któremu powierzono wykonanie naprawy. W świetle takiej interpretacji zakresu szkody, nie ma podstaw do oczekiwania od poszkodowanego, że szkoda będzie usunięta w warsztacie nieautoryzowanym stosującym średnie bądź wręcz najniższe stawki rynkowe. Odszkodowanie obejmuje zatem koszty tzw. robocizny w autoryzowanym przez producenta samochodu warsztacie naprawczym (ASO).

Ubezpieczyciel sprawcy szkody co do zasady może zwolnić się z obowiązku zapłaty tak wyliczonego odszkodowania, jeżeli zaoferuje poszkodowanemu dokonanie naprawy z użyciem takich części w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem, ale oferta taka musi spełniać wymagania co do gwarancji użycia takich właśnie części i świadczenia usług na poziomie gwarantującym przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Nie można bowiem pomijać, że przy wyborze warsztatu naprawczego element zaufania odgrywa istotną rolę. Taka oferta nie może się przy tym wiązać z jakimikolwiek niedogodnościami dla poszkodowanego, w szczególności nie może być uzależniona od spełnienia przez niego dodatkowych warunków, ani też przerzucać na niego konieczności czynienia indywidualnych ustaleń z warsztatem mechanicznym. Reasumując, treść i jakość oferty musi zaspokoić interes poszkodowanego w tożsamym stopniu, jak wypłata odszkodowania ustalonego według powyższych zasad. Od okoliczności konkretnego wypadku będzie zatem zależało, czy ubezpieczyciel zwolni się z obowiązku zapłaty odszkodowania wyliczonego według cen części nowych oraz stawek za roboczogodzinę stosowanych w ASO, oferując dokonanie naprawy w warsztacie współpracującym gwarantującym dokonanie naprawy na poziomie tożsamym w 100% przywracającym stan sprzed wypadku, a więc respektującym też element zaufania do warsztatu. Jeżeli ubezpieczyciel by ofertę spełniającą te kryteria sformułował, poszkodowany miałby obowiązek ją rozważyć i przyjąć w ramach obowiązku dążenia do minimalizacji szkody.

W niniejszym wypadku oferta pozwanego takich kryteriów nie spełniała, ponieważ pozwany oferował dokonanie naprawy przez warsztat współpracujący (z zastosowaniem upustu przy robociznie), ale przy użyciu części typu P. Taka oferta zwalniała poszkodowanego z obowiązku jej rozważenia, a co za tym idzie odszkodowanie winno być wyliczone z pominięciem upustu, który oferował pozwany w razie dokonania naprawy w warsztacie współpracującym.

Wymaganie przez Sąd Rejonowy od poszkodowanego, by we własnym zakresie uzgadniał z warsztatem współpracującym z ubezpieczycielem wykonanie naprawy z użyciem części typu O – a więc nieakceptowanych przez ubezpieczyciela, było nieracjonalne i niezgodne z podstawową zasadą ograniczenia obowiązków poszkodowanego, którego dostatecznie dotyka sam fakt szkody i konieczność oczekiwania na jej naprawę.

W konsekwencji zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie winno zostać powiększone w sposób postulowany w apelacji, co skutkowało zmianą wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc., o czym orzeczono w punkcie 1.a). Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy była zmiana proporcji, w jakich każda ze stron proces wygrała (art. 100 kpc.) – pkt 2. wyroku.

Natomiast koszty postępowania apelacyjnego obciążały pozwanego w całości na podstawie art. 98 § 1 kpc., ponieważ apelacja została uwzględniona w całości. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata od apelacji w kwocie 232 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 450 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.

Ryszard Małecki Małgorzata Wiśniewska Tomasz Żak